Rok II. Niedziela 31 lipca 1932 roku Nr 183 (269)

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-92. Admin. 228. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie ponosi odpowiedzialności za omyłki zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu. Inf. przesyłka pocztowa 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 82.216. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ra 20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem i gr. 60. Za nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z dopiskiem o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zniżonej co do wielkości. Terminy druku mogą być przez Administrację zmienione dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Konferencja wileńska

Marszałek Piłsudski spędził dzień wczorajszy na konferencjach z p.p. min. Patkiem, min. Beckiem, płk. Kowalewskim. Oczywista, że była mowa o pakcie z Sowietami o nieagresji, który był parafowany w dniu 25 stycznia r. b., a podpisany kilka dni temu, 25 lipca, przez Krestinskiego i ministra Patka. Ten ostatni, jak o tem pisaliśmy, posiada duży prestiż osobisty w kołach dyplomatycznych eurazjatyckiej stolicy. Pakt o nieagresji jest niewątpliwie głównie jego dziełem.

Stoją od lewej: min. Patek, gen. Dąb - Biernacki, min. Beck, adj. kpt. Galiński, dr. Górecki, płk. Kowalewski, attaché wojsk. w Moskwie, p. Gorecka, p. Falewicz, kierownik PAT red. Szydłowski i v-wojewoda Jankowski.

Co do oceny tego paktu, to jużeśmy się wypowiedzieli. Nie przypisujemy mu znaczenia przesadnego, lecz twierdzimy, że podpisać go było warto dlatego, że utrudnia Niemcom powrót do polityki Rapallo. Na tem polega jego plus, niezaprzeczalnie duży, lecz chyba jedyny. Są w Polsce ludzie, nazywają się endecy, którzy sądzą, że odrastającej potędze Niemiec można przeciwstawić dwuprzymierze polsko - sowieckie. Jest to straszny absurd. Bolszewia nie jest partnerem gry dyplomatycznej, lecz fanatycznym kościołem wojującym. W razie wojny polsko-niemieckiej, nietylko, że jedynie idjota mógłby liczyć na pomoc armji czerwonej przeciw Niemcom. — lecz w razie takiej wojny niema takiej siły, któraby mogła powstrzymać Sowiety od propagandy pacyfistycznej wśród wojsk, wywoływania strajków, wichrzenia wśród mniejszości itd. itd. Oczywiście, podobnie będą działać Sowiety także w Niemczech, znajdując tam grunt niemniej, lecz i nie więcej podatny niż u nas.

Osiągnąć realne doraźne korzyści kosztem rzeczy, które są dalsze i zamglo ne przed naszemi oczami — to metoda często stosowana w dyplomacji. Podpisując pakt z Sowietami, mamy pewną realną korzyść. Działamy przeciw możliwości wznowienia polityki Rapallo. Natomiast złe strony tego paktu osłonięte są przed naszemi oczami mgłą, to jest oddaleniem w czasie i nawet oddaleniem w przestrzeni. Chodzi o dalsze rewolucjonizowanie Azji. Teraz Tybet chce się usamodzielnić. Nie wiadomo, czy skutek tego nie będzie taki, że Sowiety włażą do prowincji Sin - Kiang. Niedawno Japończycy, którzy w sposób jedwabny umieją prowadzić swoją propagandę, rozesłali mapy, których, jak się zdaje, przeznaczeniem jest wskazanie na tę okoliczność. Prowincja Sin-Kiang od południa graniczy z Tybetem, od północy i zachodu z SSSR., a dopiero na wschodzie styka się z innemi prowincjami chińskiemi, ale takiemi, nad któremi nie rozciąga się władztwo żadnego ze znanych nam rządów chińskich. Zasadą SSSR. będzie zawsze zasada carskich generałów, robiących politykę w Azji: „staszczit', czto płocho liežit".

Nasi przemysłowcy są zwolennikami wojny celnej z Niemcami. Chcą handlować z Bolszewją, a tem nie są zbyt przygotowani do tego, aby rozumieć, co to jest fanatyzm, fanatyczna zawziętość, entuzjastyczna ideologja. Gdy się im przedstawia, jak to w Moskwie wyglądą, to uważają to za „impresje literackie". Niestety, te „literackie impresje" są bardziej realne, niż ich rozum polityczny, który czerpią w swoich książkach buchalteryjnych. Obyśmy nie pokutowali za to, że sobie lekceważymy te „impresje literackie", że nie chcemy wierzyć, aby religja bolszewicka mogła całe pokolenie sfanatyzować. **Cat.**

Marszałek Piłsudski wrócił do Pikiliszek

Pan Marszałek Piłsudski odjechał w sobotę o godzinie 18 min. 30 po dwudniowym pobycie w Wilnie z powrotem do Pikiliszek. Pan Marszałek odjechał wraz z małżonką i córkami, które również przyjeżdżały na krótko do Wilna.

Odjeżdżających państwa Marszałkowstwa żegnali bawiący w Wilnie ministrowie Beck i Patek, oraz wicewojewoda wileński Jankowski.

Imponujące uroczystości w Gdyni

GDYNIA PAT. — Całe miasto przybrało uroczysty wygląd. Od rana panuje niezwykle ożywienie. Ulicami przeciągają tłumy publiczności. Na jednych wielkie ilości samochodów. Domy udekorowane i iluminowane. Na Kamiennej Górze gdzie ma stanąć buzylika wzniesiono olbrzymi krzyż projektu inż. Bochniaka, oświecony reflektorami. Krzyż robi wrażenie, jakby się unosił w powietrzu. Do godz 21-ej przybyło 25 tys. uczestników, Komisarz rządu Zabierzowski, chcąc sprawdzić osobiście, czy rozlokowanie przyjezdnych odbywa się należycie, sam incognito wchodził do namiotów.

O godz. 17 przybył do Gdyni 18 pułk ułanów pod dowództwem ppł. Kosiorskiego. — Wjeżdżającym do miasta ułanom powitała publiczność owacyjnie. O godzinie 19-ej odbył się capstrzyż z udziałem orkiestr 3 kawaleryjskich pułków. Capstrzyż zatrzymał się przed gmachem komisarjatu rządu. Sprezentowano broń i odegrano kilka utworów.

TELEGRAMY

URLOP AMBASADORA SKIRMUNTA

LONDYN. PAT. — Ambasador polski w Londynie p.Skirmunt wyjeżdża dziś na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi w Polsce. Kierownictwo ambasady na czas urlopu ambasadora obejmuje jako charge d'affaires sekretarz ambasady p. radca Wszelaki.

MUSSOLINI PRZYJĄŁ AMB. PRZEŻDZIECKIEGO

RZYM. PAT. — Ambasador Przedziecki był przyjęty przez premjera i ministra spraw zagranicznych, z którym odbył dłuższą rozmowę.

PORAŻENIE PIORUNEM

WILNO. PAT. — Na polach mejszagolskich w czasie prac melioracyjnych zostałporażeni przez piorun technik melioracyjny Sadowski Wacław i Kazimierz Głotkowski, obaj z Wilna. Głotkowski przyjął do Mejszagoły do krewnych w gościne. Dzięki pomocy lekarskiej zdołano utrzymać Sadowskiego przy życiu, zaś Głotkowski poniósł śmierć na miejscu.

CAŁA WIEŚ SPŁONĘŁA

BRZEŚĆ nad Bugiem. PAT. — W ostatnich czasach na terenie województwa poleskiego zanotowano dwa większe pożary. We wsi Wólka pow. kosyrskiego z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Ostapa Maciuka. Pożar objął sąsiednie zabudowanie, skutkiem czego prawie cała wieś o 21 gospodarstwach padła ofiarą płomieni. Podczas akcji ratunkowej 15 osób odniosło ciężkie poparzenia.

We wsi Wyżkowice pow. kobryńskiego z nieustalonej przyczyny spłonęło 10 do mów mieszkalnych, 12 stodół, 5 chlewów, oraz większa ilość inwentarza żywego, wartości około 28.000 zł.

KONFLIKT ZBROJNY BOLIWJI Z PARAGWAJEM

SANTIAGO DE CHILE. PAT. — Konflikt zbrojny pomiędzy Boliwją a Paragwajem wydaje się być coraz bardziej nieuniknionym. Aeroplan Boliwja nie zgodził się na interwencję jakiegokolwiek państwa w charakterze pośrednika. Argentyna, Brazylja i Chili grożą jak najwydatniej przyczynić się do pokojowego załatwienia konfliktu.

HOOVER ZBYT OSTRO OBSZEDŁ SIĘ Z WETERANEM

WASZYNGTON. PAT. — Uczestnicy tak zwanej „Bonus army", usunięci siłą z Waszyngtonu, skierowali się do Pensylwanji, gdzie mają się na nowo zorganizować. Do Pensylwanji przybyło już 4 tysiące byłych żołnierzy, nadchodzące ich tam 25 tysięcy. Głównym ośrodkiem ruchu byłych żołnierzy ma być miasto Johnstown.

Komendant Waters nosi się z myślą utworzenia nowej organizacji weteranów pod nazwą „krzesiwo khaki". Zdaniem Waterza prezydent Hoover zbyt ostro obszedł się z weteranami, w obozie których znajdowało się wiele kobiet i dzieci. W Waszyngtonie panuje spokój.

OFIARY ALP

CHAMONIX. PAT. — Dwóch alpinistów bawarskich padło wczoraj w górach ofiarą śmiertelnego wypadku. Znaleziono ich martwych na zboczu lodowca, na który spadli.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH

BRATISLAVA. PAT. — Koło Hatiszorka na Słowacznie zachodniej, ćwiczący się na wysokości 700 metrów 2 samoloty wojskowe i runęły na ziemię. Jeden pilot poniósł śmierć, drugi zdołał uratować się przy pomocy spadochronu. Samoloty zostały zupełnie zniszczone.

LOT PROPAGANDOWY NAOKOŁO NIEMIEC

MONACHIUM. PAT. — Z Norymbergi wystartowało do lotu propagandowego naokoło Niemiec eskadra samolotów narodowo - socjalistycznych organizacyj lotniczych. Eskadra składa się z 9 samolotów.

TRYBUNAŁ HASKI ROZPATRUJE STATUT GRENLANDJI

HAGA. PAT. — Trybunał Haski rozpoczął rozpatrywanie wniesionej w tych dniach przez rząd norweski sprawy, dotyczącej statutu prawnego południowo - wschodniej Grenlandji. Chodzi narazie jeszcze nie o merytum sprawy, lecz o pewne zarządzenia zabezpieczające, których domaga się Norwegja.

WYBUCH DYNAMITU

COMO. PAT. — W składzie cementowych w Olgiate w czasie południowego wypoczynku robotników, nastąpił wybuch materyj okspolodujących, powodując okaleczenie 4 robotników, oraz poranienie 7 innych.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, iż wybuchło 2 i pół kg. dynamitu, oraz 2 kg. prochu, prawdopodobnie za chwilę nieobecności niedookła papierosa przez jednego z robotników.

NAPAD NA POCIĄG

ESSEN. PAT. — Z Wulfem dotychczas. Około 100 osób natrzymało pociąg kolejowy, przewożący węgiel z kopalni Lochberg i splondrowało go. Personel kolejowy nie mógł stawić skutecznego oporu, wobec czego zaalarmował policję, na widok której napastnicy rozbiegli się. Aresztowano kilkanaście osób.

Wiadomości z Niemiec

„NIEMCY PRAGNĄ ŻYĆ W SPOKOJU"

BERLIN PAT. — Kanclerz von Papen wygłosił o północy przemówienie w języku angielskim, transmitowane przez radjostacje amerykańskie. Zarządzenia rządu Rzeszy w Prusach v. Papen nazywa koniecznością, podyktowaną interesem państwowym i mającą tylko charakter przejściowy. Suwerenność republik związkowych nie została uszczuplona. Ostatnie nieporozumienia między stronnictwami skrajnej prawicy i lewicy groziły wybuchem wojny domowej.

Papen stanął w obronie narodowych socjalistów, podkreślając, iż dążą od odrodzenia Niemiec i nie mają nic wspólnego z nawskrós rewolucyjnym wywrotowym ruchem komunistycznym. Powszechne niezadowolenie i rozpaczliwe nastroje, ogarniające naród niemiecki, przypisuje von Papen traktatowi wersal skiemu.

Niemcy pragnąć żyć w spokoju, aby móc wszystkie swe siły poświęcić sprawie odbudowy świata. Naród niemiecki nie może się jednak zgodzić, aby w 14 lat po wojnie dyskryminacje traktatu wersalskiego stawały na drodze do uzyskania przez Niemcy równouprawnienia.

RZĄD NIE BĘDZIE UDZIELAŁ SUBWENCYJ

BERLIN PAT. — Kampanje wyborczą, w której żywy udział brali członkowie gabinetu, zakończył w sobotę kanclerz von Papen przemówieniem, transmitowanem przez wszystkie radjostacje niemieckie, w którem między inne mi powiedział, że rząd jego odrzuca wszelkie projekty, zmierzające do przekazania państwu ryzyka gospodarki prywatnej. Tylko w wyjątkowych wypadkach państwo udzielać będzie przedsiębiorstwom subwencyj.

W związku z przemówieniem von Papena ogłoszony został przez radjo manifest wyborczy rządu, podkreślający obowiązek udziału w wyborach. Rząd uważa za konieczną współpracę z Reichstagiem.

BERLIN W WIGILJĘ WYBORÓW

BERLIN PAT. W przeddzień wyborów Berlin jest widownią niezwykle intensywnej propagandy ulicznej, którą prowadzą całe rzesze kolporterów wszelkich ugrupowań politycznych, stających do wyborów. Chodniki i jezdnie zarzucone są ulotkami. Czynne są również samoloty propagandowe, z których, pomimo zakazu, zrzucane są ulotki. Z okien domów również w śródmieściu zwisają niezliczone flagi. Wszystkie słupy reklamowe oblepione są plakatami wyborczemi.

W godzinach popołudniowych na główne arterje miasta wyległy tłumy,— wśród których uwagę zwracało wielu umundurowanych członków najrozmaitszych organizacyj politycznych. W różnych miejscach gromadziły się większe grupy dyskutujących. Porządku na ulicach pilnowała licznie skonsygnowana policja, która od soboty g. 10 rano do poniedziałku w południe znajduje się w pogotowiu alarmowem. Nieustannie krążą po ulicach oddziały policji konnej, pieszej i samochodowej. Przygotowane są również pancerki policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe oraz oddziały alarmowe na motocyklach.

W czasie sobotniej agitacji przedwyborczej w Berlinie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie samolot propagandowy partji centrowej wkrótce po starcie spadł z wysokości 50 metrów na lotnisko w Tempelhof, druzgocząc się doszczętnie. Pilot doznał ciężkich obrażeń, pasażer zaś zmarł wkrótce po odwiezieniu go do szpitala.

BAWARJA NA STRAŻY USTROJU FEDERALISTYCZNEGO

ESSEN PAT. — Partja centrowa w Nadrenji urządziła apel generalny w Kolonji, kończąc tem samem wieczową kampanję przedwyborczą. Przemawiał prezes ministrów bawarskich, dr. Heldt. Clou jego przemówienia stanowiła wyraźna przestroga pod adresem Berlina, by zaniechano polityki centralistycznej i uszanowano ostrój federalistyczny Rzeszy.

Mowa prezesa rady ministrów bawarskich była słabem tylko echem przemówienia byłego kanclerza Rzeszy Wirtha, które ten wygłosił również w Kolonji w sobotę ubiegłego tygodnia, a którego szczegóły dopiero teraz przeniknęły do wiadomości szerszego ogółu. Były kanclerz Wirth niedwuznacznie groził rozłamem, jeśli obecny rząd Rzeszy nadal słuchać będzie podszeptów nacjonal-socjalistów.

WZROST ZABURZEŃ ULICZNYCH

BERLIN PAT. — O niezwykle wzmożonem napięciu walki wyborczej świadczy liczba zaburzeń ulicznych, która w przeddzień głosowania raptownie wzrosła na całym terenie Niemiec. Ubiegłej doby padło ogółem 5 zabitych i kilkunastu ciężko rannych. W samym Berlinie zarejestrowano w nocy ponad 250 osób.

W 23 miejscach stolicy Niemiec doszło do starć, w których 14 uczestników zostało rannych.

WYPOWIEDZENIE UMOWY TARYFOWEJ

BERLIN PAT. — Związek pracodawców szklarskiego przemysłu włókienniczego w Kamienicy wypowiedział umowę taryfową z dniem 30 sierpnia rb. Zarządzeniem tem dotkniętych zostało 200 tysięcy robotników. Również związek pracodawców wschodnio - saskiego przemysłu włókienniczego wypowiedział z dniem 13 sierpnia umowy taryfowe, któremi objętych było 25 tys. robotników.

„NOC DŁUGICH NOŻY"

ESSEN PAT. — Organ komunistów westfalsko - andrzejskich „Rote Echo" w ukraińskim artykule wskazuje na zamysły ogólnej komendy hitlerowców urządzenia w dniu 31 b. m. „nocy długich noży". W tych warunkach apeluje dziennik — wszyscy antyfaszyści powinni być w tej najodpowiedniejszem pogotowiu.

STARCIA W BERLINIE

BERLIN PAT. — W dzielnicy północnej doszło wieczorem do krwawych starć na tle agitacji wyborczej stronnictw radykalnych. Między grupą hitlerowców, kolportujących ulotki wyborcze, a członkami żelaznego Frontu wywiązała się strzelanina, na skutek której 9 osób zostało ciężko rannych. Trzy osoby w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Na ulicach

Największe troski Gorgułowa

PARYŻ PAT. — Wczorajj obrońca Gorgułowa Gernaud udał się do więzienia de la Sante, Gorgułow pozostaje pod ścisłym nadzorem. Ręce ma wolne, natomiast na nogach ma kajdany.

Zapytany o stan ducha Gorgułowa, Gernaud oświadczył, że oskarżony nie wydaje się być zbyt przejęty wyrokiem śmierci. Być może, iż nie zdaje on sobie dokładnie sprawy z wyroku, gdyż prócz dowiedzionego niezrównoważenia umysłowego, jest on prawdziwym Rosjaninem, żyjącym raczej swojemi marzeniami, aniżeli rzeczywistością.

Gorgułow mówi stale o procesie, wspomina mowę prokuratora i obronę swoich adwokatów. Najbardziej dotkniętym zdaje się być zarzutem, iż nie był dobrym doktorem, lecz pokątnym lekarzem.

Oskarżonemu nie wolno czytać dzienników, co go martwi, gdyż chciałby znać opinję o sobie, zwłaszcza prasy rosyjskiej. Gorgułow powtarza niestannie, że chce być rozstrzelany, a nie zginąć na szafocie, co jest niegodne żołnierza i nie może zrozumieć, że we Francji wyroki śmierci są dotychczas wykonywane na gilotynie.

Wreszcie obrońca oświadczył, iż Gorgułow prawdopodobnie zażąda dziś rewizji wyroku sądu przysięgłych. W takim razie apelacja by łaby prawdopodobnie rozpatrzona w szybkiem tempie przez izbę karną podczas jednego z posiedzeń wakacyjnych. W każdym razie ostatecznej decyzji oczekiwać można w ostatnich dniach sierpnia.

W sobotę po południu Gorgułow podpisał wniosek o rewizję wyroku sądu przysięgłych.

Polska i jej siły gospodarcze

AUSTRJA PRAGNIE OŻYWIENIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH

WIEDEŃ PAT. — Dziś ukazał się specjalny dodatek „Neue Freie Presse" pod tytułem „Rzeczpospolita Polska i jej siły gospodarcze".

We wstępie artykuły pod tytułem „Polska i Austrja" kanclerz austrjacki Dollfuss oświadcza, że w wykonaniu wielkiego programu handlowo - politycznego Austrja zamierza przeprowadzić rokowania handlowe z szeregiem państw. Należy się spodziewać, zdaniem kanclerza, także ożywienia stosunków handlowych polsko - austrjackich. Okoliczność, iż Austrja pragnie oprzeć swą politykę handlową na nowych podstawach, nie przynosi szkody innym państwom. Przeciwnie, idee, na których opiera się się dążenia Austrji, będą niewątpliwie sprawiedliwie ocenione przez inne państwa. Są one już dziś w teorji powszechnie uznane, wymaga ją tylko praktycznego urzeczywistnienia.

Pozatem powyższy dodatek zawiera szereg artykułów z różnych dziedzin, napisanych przez wybitne osobistości polskie i austrjackie.

„IZWIESTJA" O PAKCIE POLSKO-SOWIECKIM

MOSKWA PAT. — „Izwiestja" piszą we wstępnym artykule, że podpisanie paktu polsko - rosyjskiego stanowi krok naprzód we wzajemnych stosunkach obu krajów. Skreślając historję rokowań, „Izwiestja" piszą, że ułożenie Polski, aby wszyscy zachodni sąsiedzi ZSRR wystąpili solidarnie, zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ interesy państw bałtyckich nie są identyczne z interesami Polski i Rumunji.

Pisząc, że Polska po parafowaniu paktu czekała na Rumunję, by Rumunja pakt podpisała, „Izwiestja" zaznaczają: „Rząd rumuński zachęcany przez wpływowe koła wojskowe, których przedstawicielem jest p. Tardieu nie chciał podpisać paktu w razie nieprzyjęcia bez zastrzeżeń — zdaniem pisma — żądania uznania aneksji Besarabji wyzamian za zobowiązanie nieagresji wobec ZSRR.

W Polsce zrozumiano, — piszą dalej „Izwiestja" — że nie podpisującą paktu Polska występowałaby w roli jakiegoś dodatku do Rumunji, nie mogącego samodzielnie regulować swej polityki zagranicznej.

Związek Sowiecki nie pyta o przyczyny, po budzające do umocnienia polityki pokoju, i wita każdy krok na tej drodze". W tem miejscu następuje wzmianka o traktacie rapalskim, będącym — według „Izwiestji" — wzorem stosunków ZSRR z innemi państwami i gotowości współpracy Związku Sowieckiego z krajami o odmiennych ustrojach.

Należy zwrócić uwagę na następujący ustęp artykułu. Brzmi on dosłownie:

„Związek Sowiecki szczególnie dążył do pokojowych stosunków z Polską ponieważ rozumiał, że wspomnienia o carskim ucisku i innych zbrodniach caratu, popełnionych wobec narodu polskiego, wymagają ze strony ZSRR, specjalnego poszanowania niepodległości Polski, polityki, będącej w stanie zabezpieczyć pokój na wschodzie Europy. Nie jest winą ZSRR, jeśli dotychczas nie zapanowały przyjazne stosunki między obydwoma państwami. Niechaj pakt o nieagresji stanie się ich podstawą. W tym celu trzeba, aby układ był w najbliższej przyszłości ratyfikowany. Otwarcie demonstrując swą wolę utrzymania stałych stosunków pokojowych z ZSRR, rząd polski najlepiej dowiedzie Rumunji, że nie należy czynić kwestji pokoju przedmiotem targów. Nie ulega wątpliwości, że pomagając Rumunji taką zdecydowaną politykę do zwalczenia tendencyj przeciwko paktowi, Polska odda przysługę swej sojuszniczce, która mniej niż kiokolwiek może sobie pozwolić na igranie z kwestją pokoju".

„Izwiestja" kończą zapewnieniem, że pakt polsko - sowiecki ma na celu jedynie utrwalenie pokoju.

Zawody konne o mistrzostwo armji

RTM. KULIK PROWADZI INDYWIDUALNIE

KRAKÓW PAT. — W drugim dniu zawodów konnych o mistrzostwo armji odbyła się najciższa próba wytrzymałości konia na trasie 32 km. w klasyfikacji ogólnej zespołów prowadzi 3 pułk strzelców konnych (943 p. k. karne) przed 14 pułkiem ułanów (1311 p.k.) i 16 pułkiem ułanów (1341 p. k.).

Indywidualnie prowadzi rtm. Kulik z 4 pułku ułanów — 273 punkty karne, przed por. Korsonem z 3 pułku strzelców konnych — 283 p. k., por. Totjewem z 3 p. strzelców konnych — 288 p k. i płk. dypl. Andersem — 308 p. k. W czasie próby sobotniej por. Sumowski (2 pułk. ułanów) upadł na przeszkodzie, odniósł lekkie obrażenia.

Kamienne bilety wizytowe

W LOKALU REDAKCJI „SŁOWA"

Wczoraj o godzinie 10 min. 15 wieczór dźwięk szyba okna wystawowego „Słowa", od rzuconych dwóch kamieni. Chłopcy redakcyjni wybiegli na ulicę. Banda młodych wyrostków rozbiegła się na wszystkie strony. Jeden z nich zatrzymał się przed sklepem z owocami i zaczął coś kupować. Policja go zatrzymała i odprowadziła do komisarjatu.

Kamienie były wielkości dwóch męskich pięści. Owinięte były w papier, na którym niewyraźnem pismem ołówkiem była napisana następująca odezwa:

W imieniu Komunistycznej Partji i Komunistycznego Związku Młodzieży zawiadamiamy redakcję „Słowa", że o ile będziecie prowadzili systematyczną hecę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i prowokowali Czerwoną Pomoc przez jakieś sprawozdania, wyssane z palców, będziecie za to odpowiedzialni. Zareagujem wtedy ostrzej...

Musicie się strzegać.

Wilno 20 lipca 1932.

KP. i KZM.

Nie wiemy, o jakie sprawozdanie chodzi. Nie wiemy także, co o tem wszystkiem myśleć, o tych kamiennych biletach wizytowych Kominternu, tak upragnionych przez szybę nam złożonych. To pewne, że „Słowo" komunizm zwalczać będzie nietylko konsekwentnie, lecz i za wzięcie.

Uważamy, że jak na „komsomolców" to pierwsze wystąpienie było bardzo tchórzliwe i mało efektowne. Nie sztuka rzucić kamień z ulicy. To każdy dzieciak potrafi. Jeśli nie chcecie zasłużyć na pogardę, to zróbcie coś poważniejszego.

Gdańsk szykanuje socjalistów niemieckich

GDAŃSK PAT. — „Danziger Volkstimme" podaje, iż dwa samoloty niemieckie, pilotowane przez socjalistycznych agitatorów wyborczych, wylądowały na lotnisku gdańskiem. — Lotnicy jednak nie mogli ani zaopatrzyć się w benzynę, ani nawet umyć rąk. Z relacji tej wynika, że socjaliści niemieccy są szykanowani w Gdańsku.